

Wisła wita karpacką bramą

Data publikacji: 31.07.2019 17:26

W Wiśle pojawiła się nowa atrakcja – drewniana ława stylizowana na bramę karpacką, która pierwszy raz pojawiła się w Wiśle w okresie międzywojennym. Turyści i mieszkańcy chętnie wykonują tu pamiątkowe zdjęcie.

Witomy Was – taki napis pojawił się na ławie, stworzonej przez znanego wiślańskiego rzeźbiarza Grzegorza Michałka z Janosik Art. Ława stanęła przy wejściu do Parku Kopczyńskiego i wiślańskiego amfiteatru, przy okazji tegorocznej edycji Tygodnia Kultury Beskidzkiej.

- Zależało nam na tym, żeby nawiązać do przedwojennej tradycji i szczególnie przywitać każdego odwiedzającego to miejsce. Prace trwały już od dłuższego czasu i cieszę się, że udało się postawić naszą karpacką bramę przed otwarciem Tygodnia Kultury Beskidzkiej – mówi Katarzyna Czyż – Kaźmierczak, dyrektor Wiślańskiego Centrum Kultury.

Jak tłumaczy, inicjatywa stworzenia bramy wyszła od burmistrza Wisły i Wiślańskiego Centrum Kultury. Na bramie wyrzeźbiono karpackie rozety, znak charakterystyczny dla całego łuku Karpat oraz logo Wisły. Co ciekawe, w trakcie trwania TKB artyści będą jeszcze dopełniać tę niezwykłą rzeźbę, dodając do niej kolejne elementy. W ten sposób powstanie unikalna rzeźba, która z jednej strony będzie świadectwem karpackiej kultury w Wiśle, a drugiej – stanie się chętnie odwiedzanym i fotografowanym miejscem.

- Wisła leży u bramy Karpat, dlatego postanowiliśmy w tym roku nawiązać do tego położenia, do pięknej, karpackiej mozaiki kulturowej, której jesteśmy przecież częścią. Tydzień Kultury Beskidzkiej był idealną okazją, żeby pokazać tę przynależność, a przy okazji stworzyć nową atrakcję w naszym mieście – mówi Tomasz Bujok, burmistrz Wisły.

Co ważne, karpacka brama w tym roku jest swoistym zaproszeniem do strefy twórców ludowych, którzy swoje stoiska ulokowali w Parku Kopczyńskiego. Rzeźba inspirowana jest bramą, która stanęła w Wiśle w 1937 roku w czasie pierwszego Święta Gór. Tydzień Kultury Beskidzkiej jest kontynuacją tej przedwojennej imprezy.

Ława powstała dzięki wsparciu ośrodka Skolnity i prywatnym darczyńcom.